

Lidia Ozdarska

Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim kodeksie karnym

Studia Prawnoustrojowe nr 19, 123-135

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lidia Ozdarska

doktorantka, Katedra Prawa Karnego Materialnego

Wydział Prawa i Administracji UWM

Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim kodeksie karnym

Uczucia religijne podlegały ochronie już pod rządami kodeksu karnego z 1932 r.¹ W rozdziale XXVI penalizował on trzy typy przestępstw przeciw uczuciom religijnym. Pierwsze i najpoważniejsze: „Kto publicznie Bogu bluźni podlega karze pozbawienia wolności do lat 5” (art. 172) polegało na publicznym znieważaniu Boga, który zgodnie z wolą ustawodawcy rozumiany był jako istota najwyższa dla danej religii, ale również pojmowany abstrakcyjnie². Kolejny artykuł dotyczył obrazy religii: „Kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, albo znieważa przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” (art. 173). Penalizowane działanie musiało dotyczyć podstawowych prawd wiary uznanego prawem związku wyznaniowego, ale też miejsc lub przedmiotów przeznaczonych do kultu religijnego. Działanie to nie musiało mieć charakteru publicznego³. Zgodnie z wolą ustawodawcy zachowaniem zabronionym było także złośliwe przeszkadzanie publicznie odprawianemu nabożeństwu: „Kto złośliwie przeszkadza publicznemu, zbiorowemu wykonywaniu aktu religijnego uznanego prawnie wyznania lub związku wyznaniowego podlega karze aresztu do lat 2” (art. 174). Celem działania sprawcy miało być wyrządzenie komuś przykrości, dokuczenie drugiej osobie⁴. Uważano, że przedmiotem ochrony rozdziału XXVI nie jest wolność wyznawania dowolnej religii każdego obywatela z osobna, ale wolność wyznania przynależna ogółowi w ramach systemu państwowego⁵.

¹ Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571.

² J. Makarewicz, *Kodeks Karny z komentarzem*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1932, s. 269.

³ M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w Kodeksie karnym z 1997 r.*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005, s. 149

⁴ J. Makarewicz, op. cit., s. 272.

⁵ M. Makarska, op. cit., s. 148.

Taka regulacja obowiązywała do momentu wydania 5 sierpnia 1949 r. Dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania⁶, który w art. 15 uchylał przepisy k.k. z 1932 r. W miejsce rozdziału XXVI wprowadzał nieznane dotąd przestępstwo obrazy uczuć religijnych⁷, które później praktycznie w nieznacznie zmienionej formie przyjął k.k. z 1969 r. Uznano, że przedmiotem ochrony są uczucia religijne określonych osób, a działanie sprawcy musi mieć charakter publiczny, czyli ma dotrzeć do nieograniczonej liczby odbiorców⁸. Nie spełniała przesłanek art. 5 dekretu krytyka poglądów duchownych przedstawicieli danej religii. Dopuszczalna także była krytyka aksjomatów danej wiary, w tym twierdzenie, że: „nie ma Boga”⁹. W orzeczeniu z 15 października 1963 r. Sąd Najwyższy uznał jednak, że głośna i obelżywa krytyka księdza w kościele stanowić będzie publiczną obrazę miejsca przeznaczonego do kultu, a co za tym idzie – wypełnia znamiona czynu określonego w art. 5 dekretu¹⁰. Dopiero kodeks karny z 1969 r.¹¹ złagodził odpowiedzialność karną za to przestępstwo, uzupełnił pojęcie uczuć religijnych o fakt, iż mają dotyczyć „innych osób”, wymagał, aby miejsce, w którym miało dojść do znieważenia uczuć religijnych, przeznaczone było do publicznego odprawiania kultu: „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny” (art. 198). Przedmiotem ochrony stały się zatem uczucia religijne, których obrazy można było dokonać poprzez publiczne znieważenie przedmiotu kultu religijnego lub miejsca przeznaczonego do jego sprawowania. Zgodnie z wolą ustawodawcy, czynu tego można było dokonać w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym.

Katalog miejsc i przedmiotów czci religijnej ustalali wyznawcy danej religii. Gdy przedmiot ten był odmiennie oceniany przez różne religie, uznawano, że jego znieważenie nie wypełnia dyspozycji art. 198 k.k. z 1969. Podobnie rzecz miała się w przypadku znieważenia przedmiotu kultu religii, która nie występowała w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej¹². Obraza mogła polegać m.in. na zniszczeniu przedmiotu kultu, wypowiedzeniu obraźliwych słów, rozpowszechnianiu pisma zawierającego obraźliwe teksty itp. Usuwanie

⁶ Dz.U. z 1949 r., nr 40, poz. 334.

⁷ Art. 5 dekretu stanowił: „Kto obraża uczucia religijne, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania obrzędów religijnych, podlega karze więzienia do lat 5”.

⁸ J. Bafia, L. Hochberg, M. Skiewierski, *Ustawy karne RPL. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1965, s. 147.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Orzeczenie SN z dnia 15 października 1963 r. sygn. akt. I K 965/61, [w:] S. Flasiński, T. Stepień, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w świetle orzecznictwa SN*, „Problemy Praworządności” 1986, nr 1, s. 34.

¹¹ Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94.

¹² M. Makarska, *op. cit.*, s. 153.

emblematów religijnych, np. ze szkół, nie stanowiło przestępstwa obrazy uczuć religijnych, ponieważ osobą, która tego dokonywała, nie kierował zamiar obrazy niczyich uczuć, a działanie to było zgodne z zasadą rozdziału państwa od kościoła¹³.

Obowiązujący kodeks karny z 6 czerwca 1997 r.¹⁴ przestępstwo obrazy uczuć religijnych normuje w art. 196. Poza zmianą sankcji karnej, gdzie priorytet przyznano orzekaniu kary grzywny i ograniczenia wolności, później dopiero kary pozbawienia wolności, przepis ten jest kopią art. 198 k.k. z 1969 r. Budzi on ogromne kontrowersje natury legislacyjnej. Niektóre środowiska, szczególnie dziennikarskie, zarzucają, że to potencjalna furтка dla osób chcących pozbawić prasę wolności wypowiedzi, a forma wypowiedzi, niekiedy obraźliwa i dosadna, nie stanowi obrazy uczuć, a ma na celu dotarcie w sposób najbardziej efektywny do wrażliwości odbiorcy¹⁵.

Podstawowy problemem ze stosowaniem wspomnianego artykułu, zdaniem J. Warylewskiego, wiąże się z nakładaniem na siebie co najmniej dwóch obywatelskich wolności. Wolność tworzącego artysty (gwarantowana jako wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników w art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.¹⁶) oraz wolność wypowiedzi (gwarantowana w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz przez dokumenty międzynarodowe np. Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich z 16 grudnia 1977 r.¹⁷, Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r.¹⁸) mogą powodować obrazę uczuć religijnych osób wierzących (objętych prawną ochroną przez art. 53 Konstytucji RP, a także ustawę o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r.¹⁹ oraz wspomniane wyżej dokumenty międzynarodowe), choć jednocześnie może to hamować wolność twórczą artysty. W tym zdaniem wskazanego autora tkwi główna przyczyna problemów ze stosowaniem art. 196 k.k.²⁰ W. Cieślak przekonuje, że próba wyjaśnienia tego konfliktu w oparciu tylko o system gradacji, np. poprzez sposób, w jaki Konstytucja wymienia wolności w artykułach, jest sztuczny i wyraża jedynie system wartości osoby tworzącej tego typu hierarchie²¹.

¹³ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny komentarz*, t. 2, Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa 1987, s. 208.

¹⁴ Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553.

¹⁵ Centrum Monitoringu Wolności Prasy, *Prawo vs. Media*, [online] <http://www.freepress.org.pl/show_page.php?id=4>, dostęp: 24.07.2010, s. 11n.

¹⁶ Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483.

¹⁷ Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167.

¹⁸ Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284.

¹⁹ Dz.U. z 2000 r., nr 26, poz. 319.

²⁰ J. Warylewski, *Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spór wokół art. 196 Kodeksu karnego*, [online] <<http://www.prawo.univ.gda.pl/karne/karne/pasja.pdf>>, dostęp: 12.07.2012, s. 7.

²¹ W. Cieślak, *Pasja przed sądem*, [w:] J. Zajadło (red.), *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 107.

Wspomniany artykuł brzmi następująco: „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Przedmiotem ochrony stała się wolność wyznawania własnych poglądów religijnych. Jest ona ściśle powiązana z konstytucyjnie gwarantowaną wolnością sumienia i wyznania, co potwierdził Trybunał Konstytucyjny: „uczucia religijne, ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. Bezpośrednio powiązane są z wolnością sumienia i wyznania, stanowiąc wartość konstytucyjną”²².

Wśród prawników nie ma zgodności co to ochrony przez ten artykuł samego Boga (rozumianego jako istota najwyższa dla danej religii). Takiej koncepcji – wydaje się, że słusznie – przeciwstawiają się np. M. Masalska²³, J. Wojciechowski²⁴, A. Zoll²⁵, A. Wąsek²⁶ jak również J. Warylewski²⁷. Odmiennie poglądy wyrażają L. Gardocki²⁸, W. Wróbel²⁹, R. Paprzycki³⁰, P. Kozłowska-Kalisz³¹ oraz R. Krajewski³², którzy przyjmują szerokie rozumienie pojęcia przedmiotu czci religijnej, obejmujące zarówno przedmioty materialne, jak i obiekty kultu (tj. Mahometa, Jezusa itp.).

Karze podlegać zatem będzie każdy, kto naruszy czyjeś uczucia religijne poprzez znieważenie publiczne przedmiotu kultu religijnego lub miejsca, w którym zwyczajowo kult ten jest sprawowany. Należałoby zatem wyjaśnić wyżej wymienione pojęcia oraz wskazać sposób, w jaki można dokonać ich znieważenia.

²² Orzeczenie TK z dnia 7 czerwca 1994 r., sygn. akt. K 17/94, [w:] M. Kurowska, *Kilka słów o obrazie uczuć religijnych*, [online] <<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6974>>, dostęp: 12.07.2012.

²³ M. Makarska, op. cit., s. 167.

²⁴ J. Wojciechowski jednak uważa, że brak takiej ochrony stanowi lukę w prawie, ponieważ niekiedy czyny obrażające samego Boga mogą mieć o wiele większy ciężar gatunkowy od zniewagi przedmiotu lub miejsca kultu i mogą pozostać poza regulacją prawną (zob. idem, *Kodeks karny, komentarz, orzecznictwo*, „Librata” Warszawa 2002, s. 370).

²⁵ D. Jaworski, M. Müller, Rozmowa z A. Zollem *Kodeks Boga nie chroni*, [online] <<http://tygodnik.onet.pl/1,39642,druk.html>>, dostęp: 9.07.2012.

²⁶ A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 7, s. 33.

²⁷ J. Warylewski, op. cit., s. 4.

²⁸ L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 258.

²⁹ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, Zakamycze, Kraków 2006, s. 586.

³⁰ Autor ten odwołuje się do słownikowego znaczenia pojęcia „przedmiot czci religijnej”. Zob. J. Frankowski, Wywiad z R. Paprzyckim *Graj szatanie*, [online] <http://new-arch.rp.pl/artykul/299221_Graj_szatanie.html>, dostęp: 9.07.2012.

³¹ P. Kozłowska-Kalisz, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 455.

³² R. Krajewski, *Ochrona wolności sumienia i wyznania w świetle Kodeksu karnego z 1997 r.*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 3, s. 74.

Przedmiotami kultu religijnego są symbole danej wiary, odwzorowania bóstw, przedmioty służące do sprawowania nabożeństw, np. krzyże, obrazy, posągi. Przedstawiciele każdej religii sami niejako definiują, co dla nich stanowi przedmiot czci religijnej. W doktrynie przyjmuje się, że nie są nimi osoby duchowne³³. Odmienny pogląd głosi W. Wróbel, wskazując, że w pewnych sytuacjach odprawiania obrzędów kapłan stanowi znak obecności Boga i wówczas będzie objęty ochroną z art. 196 k.k.³⁴ Jak zauważa A. Wąsek, przedmiot czci religijnej nie oznacza przedmiotu, któremu oddaje się cześć, ale element, poprzez który oddaje się cześć religijną³⁵.

Ciekawe rozważania dotyczące przedmiotów kultu w oparciu o proces Doroty Nieznalskiej, w którym autor brał udział jako obrońca strony oskarżonej, prowadzi w swoim artykule W. Cieślak, zastanawiając się, czy każde wyobrażenie przedmiotu wiary otoczonego przez wierzących estymą i szacunkiem będzie jednoznaczne z przyznaniem, że stał się on przedmiotem czci religijnej. Na tak postawione pytanie W. Cieślak udziela odpowiedzi negatywnej, wskazując, że konieczne jest jeszcze dopełnienie obrzędów religijnych. W związku z tym podaje przykład, że dla katolika medalik jest tylko kawałkiem blaszki do momentu jego poświęcenia, jako że ten właśnie obrzęd dopiero przekształca go w przedmiot kultu religijnego³⁶.

Miejscem kultu religijnego są budynki i inne obiekty przeznaczone do sprawowania kultu wraz z przynależnymi im przestrzeniami, tzn. że ochroną objęty będzie także np. plac przed kościołem, a także miejsce, w którym za zgodą właściwych władz kult ten jest sprawowany w związku z uroczystościami religijnymi³⁷. Ochroną z tego przepisu objęty będzie także obszar zgodnie z tradycją uznawany za miejsce kultu i nie ma tu znaczenia opinia władz lokalnych³⁸. Prywatne mieszkanie, gdzie wierni zbierają się, aby się wspólnie modlić, nie będzie miało charakteru miejsca kultu religijnego, nawet jeżeli znajduje się w nim kapłan przewodniczący modlitwom³⁹. W religii katolickiej miejscem przeznaczonym do sprawowania kultu są także cmentarze⁴⁰.

Przestępstwo obrazy uczuć religijnych ma charakter materialny, a skutkiem zasadniczo musi być **odczucie znieważania uczuć religijnych** odczuwane subiektywnie przez co najmniej dwie konkretne osoby. Z poglądem

³³ Ibidem.

³⁴ W. Wróbel, op. cit., s. 586.

³⁵ A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym...*, s. 33.

³⁶ W. Cieślak, *Pasja przed sądem...*, s. 105-106.

³⁷ J. Piórkowska-Fliegier, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 481.

³⁸ M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 508.

³⁹ M. Makarska, op. cit., s. 184.

⁴⁰ J. Wojciechowska, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. I, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 735.

tym polemizuje W. Wróbel, który stoi na stanowisku, iż wystarczy, że odczucie takie będzie miała tylko jedna osoba, a użycie przez ustawodawcę liczby mnogiej („Kto obraża uczucia religijne innych osób”) jest tylko stylistycznym zabiegiem ustawodawcy⁴¹.

W doktrynie „znieważenie” definiuje się jako okazanie pogardy lub lekceważenia dla wartości wyznawanych przez drugą osobę. Może przybierać formę werbalną, np. poprzez wyśmiewanie, niszczenie przedmiotów kultu religijnego itp., lub formę pisemną, np. poprzez rozpowszechnianie obraźliwych obrazów⁴². Sąd Najwyższy wskazał, że termin ten „oznacza takie zachowanie, które według określonych przez normy kulturowo-obyczajowe i powszechnie przyjęte oceny stanowi wyraz pogardy”⁴³. Nie będzie nim jednak krytyka poglądów głoszonych przez określone wspólnoty religijne, wygłaszane przez jej przedstawicieli świeckich lub duchownych. Nie będzie także wypełnieniem znamion z art. 196 negatywny stosunek do religii i wypowiedanie twierdzeń, że Bóg nie istnieje⁴⁴. Część prawników przychyliła się do stwierdzenia, że także wykorzystanie symboli religijnych do kreacji artystycznej nie będzie znieważeniem uczuć religijnych, o ile dzieło nie zawiera elementów poniżających dla danej religii⁴⁵.

Znieważenie uczuć religijnych musi nastąpić publicznie, aby można było mówić o wypełnieniu znamion z art. 196. Przyjmuje się, że aby mówić o publicznym charakterze znieważenia, działanie sprawcy musi nastąpić w takim miejscu lub warunkach, aby mogło dotrzeć do bliżej nieokreślonej liczby osób⁴⁶. Zniewaga musi zostać dokonana z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Chociaż popełnienie tego przestępstwa w zamiarze ewentualnym, czyli w sytuacji, gdy osoba przewiduje, że może swoim działaniem znieważać uczucia religijne innych osób, ale godzi się na to, ma wśród doktryny przeciwników⁴⁷. M. Agnosiewicz uważa, że dopuszczenie możliwości popełnienia przestępstwa w zamiarze ewentualnym prowadzi do bezpośredniego ograniczenia wolności słowa, gdyż każdy wyrażający własne opinie jest narażony na możliwość odpowiedzialności karnej ze wspomnianego artykułu, jeśli jego wypowiedź jest kontrowersyjna⁴⁸. O. Górniok wskazuje jednak, iż użycie przez ustawodawcę sformułowań „obraża” lub „znieważając” oznacza, że sprawca

⁴¹ W. Wróbel, op. cit., s. 585.

⁴² R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Zrzeszenie Prawników Polskich, Warszawa 2005, s. 310.

⁴³ Orzeczenie SN z dnia 17 lutego 1993 r., sygn. III KRN 24/92, „Wokanda” 1993, nr 10, s. 8–10.

⁴⁴ J. Wojciechowska, op. cit., s. 735.

⁴⁵ Ibidem; W. Wróbel, op. cit., s. 586.

⁴⁶ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Wolter Kluwers Polska, Warszawa 2007, s. 382.

⁴⁷ Por. np. J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 481; J. Wojciechowska, op. cit., s. 736; P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 455.

⁴⁸ M. Agnosiewicz, *Ułomny artykuł ochrony wiary*, [online] <<http://psr.racjonalista.pl/kk.php/s,369>>, dostęp: 4.07.2012.

chce obrazić uczucia religijne poszkodowanego, a co za tym idzie – czyn ten można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim⁴⁹. Z takim poglądem nie zgadza się M. Makarska, twierdząc, że pogląd ten jest niestuszny w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego, który uznał, że jeżeli ustawodawca wyłącza możliwość popełnienia danego przestępstwa w zamiarze ewentualnym, postępuje się zwrotami „chcąc” lub „w celu”, których to nie ma na gruncie art. 196 k.k.⁵⁰

W doktrynie panuje pogląd, że aby doszło do znieważenia uczuć religijnych, zniewaga musi istnieć obiektywnie (dlatego też wskazuje się, że skutkiem działania sprawcy musi być subiektywna obraza uczuć religijnych co najmniej 2 osób, które mogą zostać wskazane konkretnie i indywidualnie). Wówczas koniecznością staje się odniesienie czynu, który miałby obrażać uczucia religijne, nie do poczucia obrazy jednej konkretnej osoby, ale tego, czy czyn ten obraża uczucia religijne w sposób powszechny. A. Marek zauważa, że niezwykle trudno wyznaczyć granicę pomiędzy obrazą uczuć religijnych a naruszeniem wolności słowa⁵¹. Popiera także pogląd L. Gardockiego, że za swoisty wyznacznik powszechności można by uznać „przeważające oceny społeczne w tej materii”⁵², a ocenę taką mogłaby formułować osoba o „wrażliwości przeciętnej” i tolerancyjna dla różnych przekonań religijnych⁵³. Taką opinię wyraził także Sąd Najwyższy, wskazując, że miarą stopnia znieważenia powinny stać się normy społeczne, nie zaś jednostkowe poczucie znieważenia jednostki, gdyż może być ono oparte „o nadwrażliwość czy nadmierne poczucie własnej wartości”⁵⁴. Pogląd ten jest ostro krytykowany przez A. Goszczyńskiego, który twierdzi: „można przypuszczać, że miarą oceny, czy forma ma charakter obraźliwy, są dominujące oceny społeczne. To jednak powoduje, że ci, którzy podejmują krytykę dominujących przekonań, oceniani są z punktu widzenia kryteriów przyjętych przez wyznawców tychże przekonań, co stawia krytyków nieuchronnie w sytuacji upośledzonej”⁵⁵. R. Paprzycki zaleca, aby miarą powszechności stały się przekonania, które dominują „w kręgu kulturowym, z którego wywodzi się pokrzywdzony”⁵⁶. A. Wąsek proponuje, by pomocą w tej materii służył biegły z zakresu socjologii religii, obyczajów lub historii sztuki⁵⁷. Jak zauważa A. Suwara-Leuenger, dla składów orzekających przyjęcie takiego rozwiązania oznaczałoby konieczność wypracowania kryterium pozwalającego na ocenę, czy dany czyn

⁴⁹ M. Makarska, op. cit., s. 164.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ A. Marek, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 526.

⁵² L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 258.

⁵³ J. Warylewski, op. cit., s. 8.

⁵⁴ Orzeczenie SN z dnia 17 lutego 1993 r., s. 8-10.

⁵⁵ Centrum Monitoringu Wolności Prasy, *Prawo vs. Media...*, s. 11.

⁵⁶ R. Paprzycki, *Graj szatanie*, [online] <http://new-arch.rp.pl/arttykul/299221_Graj_szatanie.html>, dostęp: 9.07.2012.

⁵⁷ A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym...*, s. 39.

obraza uczucia religijne w sposób powszechny. Jednak jest to zadanie niemożliwe do wykonania. Należałoby bowiem wziąć pod uwagę wszystkie funkcjonujące w państwie religie, niekiedy wzajemnie sprzeczne, co powoduje, że nie można odwoływać się do powszechności uczuć religijnych. Dodatkowo rozważanie, czy dany czyn nie wypełnia znamion z art. 196 wobec wszystkich religii, przekracza możliwości składów orzekających⁵⁸.

Zdaniem J. Warylewskiego, przy ocenie stopnia znieważenia niezbędne jest odwoływanie się do przesłanki obiektywnego odczucia znieważenia uczuć religijnych, ponieważ w innym wypadku dla pewnych przewrażliwionych osób każde zdarzenie byłoby czynem godzącym w ich odczucia religijne, choć dla innych jest bez znaczenia⁵⁹. Z drugiej jednak strony autor ten krytykuje propozycje, aby kryterium stanowiły powszechne opinie kreowane przez przeciętnego człowieka. Dostrzegając niski poziom udziału społeczeństwa w sztuce wyższej, uważa, że taka koncepcja będzie prowadzić do stabilizacji tego procesu i swoistej walki pomiędzy „ciemnotą i edukacyjnym zapóźnieniem a swobodą artystycznego wyrazu”⁶⁰. Za właściwsze uznaje rozwiązanie wypracowane przez doktrynę niemiecką, która zakłada, że dzieło dopiero wówczas jest niemoralne, gdy budzi niesmak w człowieku wykształconym, znajdującym się na odbiorze sztuki szczególne współczesnej⁶¹.

Postępowań w sprawach dotyczących obrazy uczuć religijnych nie jest dużo, chociaż zazwyczaj są to procesy niezwykle ekscytujące dla mediów, które szeroko relacjonują ich przebieg. Jak wynika ze statystyk policyjnych, w 2009 r. wszczęto 33 postępowania, w 2008 – 45, w 2007 – 55, a liczba ta od 1999 r. nigdy nie przekroczyła 70 w skali roku⁶². Mimo stwierdzenia J.J. Nalewajko i R. Kubiaka, że „sztuka jako wyraz przekazu twórczego artysty rzadko staje się przedmiotem zainteresowania prawa, a w szczególności prawa karnego”⁶³, polska praktyka wskazuje, że to właśnie szczególnie artyści są podejrzewani o obrazę uczuć religijnych⁶⁴.

⁵⁸ A. Suwara-Leuenberger, *Obraza uczuć religijnych – co jest karalne?*, [online] <<http://prawo.e-katedra.pl/s1-studia-prawnicze/sedno-sprawy/1132-obraza-uczuc-religijnych-co-jest-karalne>>, dostęp: 7.07.2012.

⁵⁹ J. Warylewski, op. cit., s. 7.

⁶⁰ Ibidem, s. 8.

⁶¹ Ibidem.

⁶² *Statystyka przestępstwa – Kodeks karny (liczba wszczętych postępowań). Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [online] <http://www.policja.pl/portal/pol/22/500/Obraza_uczuc_religijnych_art_196.html>, dostęp: 11.07.2012. W latach 1994-2004 na 50 prawomocnie zakończonych spraw orzeczono: w 26% przypadkach grzywnę samoistną, w 28% karę ograniczenia wolności, zaś w 46% karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. E. Kruczoń, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 2, s. 58.

⁶³ J.J. Nalewajko, R. Kubiak, *Sztuka jako okoliczność wyłączejaca bezprawność?*, „Palestra” 2000, nr 9–10, s. 31.

⁶⁴ Sprawa tygodnika „Machina”, na którego okładce w lutym 2006 r. widniał wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z twarzą Madonny, a dzieciątko miało twarz córki piosenkarki – Lourdes (A. Sikorski, *Bóg się śmieje, Zgwałcone uczucia, oburzeni dewoci, zapracowani prokuratorzy*

Jeden z pierwszych głośnych procesów, ostatecznie zakończony dopiero 11 marca 2010 r. wyrokiem uniewinniającym, dotyczył wystawy artystycznej prezentowanej w gdańskiej galerii „Wyspa Progress”, a konkretnie dzieła Doroty Nieznalskiej przedstawiającej krzyż, na którym w centralnym miejscu umieszczono zdjęcie męskich genitaliów, w tle zaś wyświetlany był film przedstawiający mężczyznę ćwiczącego na siłowni. Jak wskazują M. Masalska⁶⁵, M. Zwolicka⁶⁶ i J. Warylewski⁶⁷, wystawa ta w swoim założeniu miała na celu krytykę męskiego dążenia do idealnego ciała bez względu na poniesione koszty, a autorka jest artystką tworzącą sztukę zaangażowaną, podejmującą szczególnie kontrowersyjne tematy, która – jak sama twierdzi – wystawiając opisane dzieło, nie spodziewała się takich reakcji⁶⁸. Ostatecznie Nieznalska została uniewinniona, ponieważ sąd nie dopatrzył się związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy czynem artystki a obrażą uczuć religijnych dwóch posłów Ligi Polskich Rodzin⁶⁹. Za przestępstwo z art. 196 k.k.

i sędziowie, [online] <<http://www.nie.com.pl/art19398.htm>>, dostęp: 7.07.2012). Podobna sprawa dotyczyła czasopisma „Wprost”, który na okładce także umieścił wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, tym razem w masce przeciwigazowej na twarzy (M. Łuczak, *Sztuka skandalu*, [online] <<http://www.wprost.pl/ar/4772/SZTUKA-SKANDALU/>>, dostęp: 7.07.2012). Nagłośniony przez media został też koncert z 2007 r., na którym lider deathmetalowej formacji „Behemot” Adam „Nergal” Darski podarł Biblię, używając przy tym sformułowań niecenzuralnych, zaś katolików nazwał najbardziej „zbrodniczą sektą”. Wydarzenie to zostało zarejestrowane przez dziennikarza „Gazety Świątogańskiej”, zaś Ryszard Nowak, szef Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami, złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Jednakże postępowanie nie mogło się rozpocząć, gdyż tylko R. Nowak czuł się obrażony słowami Darskiego. Sytuacja uległa zmianie gdy do Nowaka przyłączyli się pomorscy działacze Prawa i Sprawiedliwości: Andrzej Jaworski, Zbigniew Kozak, Hanna Foltyn-Kubicka i Jolanta Szczypińska. Sąd pierwszej instancji w Gdyni muzyka uniewinnił, jednakże prokuratura i strona powodowa złożyły apelację do Sądu Okręgowego w Gdańsku. Sąd ten skierował zapytanie do Sądu Najwyższego o interpretację art. 196 k.k. (O. Potrowska, *Behemoth i klub Ucho oskarzeni?*, [online] <<http://www.mmtrójmiasto.pl/551/2008/2/4/behemoth-i-klub-ucho-oskarzeni?category=news>>, dostęp: 7.07.2012; PAP, *Nergal podarł Biblię. Sprawa w Sądzie Najwyższym*, [online] <<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/614357,Nergal-podarł-Biblię-Sprawa-w-Sadzie-Najwyzszym>>, dostęp: 8.07.2012).

⁶⁵ M. Makarska, op. cit., s. 165.

⁶⁶ M. Zwolicka, *Pasja – pochwała męskości*, [online] <<http://nieznalska.art.pl/tekst.html>>, dostęp: 7.07.2012.

⁶⁷ J. Warylewski, op. cit., s. 8.

⁶⁸ Ibidem, s. 2.

⁶⁹ Sędzia uznała, że nie można mówić o obrazie uczuć religijnych osób, które złożyły w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, ponieważ żadna z nich nie widziała wystawy osobiście, a jej szczegóły знаła tylko z materiału wyemitowanego w jednej ze stacji telewizyjnych, który zdaniem sądu ukazywał wystawę w sposób tendencyjny (L. Konarski, *Nieznalska prawomocnie niewinna. Gromy na TVN*, [online] <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7650755,Nieznalska_prawomocnie_niewinna_Gromy_na_TVN_WIDEO_html>, dostęp: 7.07.2012; PAP, *Zapadł wyrok ws. kontrowersyjnej artystki*, [online] <<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1345,title,Zapadl-wyrok-ws-kontrowersyjnej-artystki,wid,12064864,wiadomosc>>, dostęp: 7.07.2012). Kwestia braku związku przyczynowego pomiędzy czynem artystki (wystawieniem dzieła) i jego skutkiem (odczuciem znieważenia uczuć religijnych przez dwóch posłów LPR) żywo interesowała m.in. W. Cieślaka, który stwierdził, że można wskazać, iż gdyby nie istniała wystawa, nie powstałby wspomniany materiał filmowy, ale jego zdaniem jest to „jednak przyczyna za daleko” – W. Cieślak, *Pasja przed sądem...*, s. 112.

została natomiast prawomocnie skazana piosenkarka Dorota Rabczewska za słowa wypowiedziane w 2009 r. w wywiadzie prasowym o „naprutych winem i palących jakieś zioła” autorach Biblii⁷⁰.

Część przedstawicieli doktryny uważa, że rozwiązaniem sytuacji nakładania się wielu wolności konstytucyjnych jest wprowadzenie do kodeksu karnego nowego kontrotypu – „kontrotypu sztuki” lub też „kontrotypu swobody twórczej”, którego celem miałyby być ochrona artystów przed odpowiedzialnością karną w przypadku spełnienia określonych przesłanek⁷¹. Jednakże należałoby wówczas uznać, że jednej grupie zawodowej wolno więcej niż pozostałym, a status artysty pozwala na większą swobodę w formułowaniu swoich wypowiedzi. Słusznie zauważa W. Cieślak, że jeżeli przyznamy ten swoisty immunitet w zakresie wypowiedzianego słowa, znajdzie się zaraz wielu chętnych na jego rozszerzenie, np. dziennikarze⁷².

Zdaniem W. Cieślaka, to właśnie proces gdańskiej rzeźbiarki wywołał pierwsze dyskusje pomiędzy prawnikami na temat konstytucyjności art. 196 k.k. Szereg środowisk zaznacza, że artykuł ten umożliwia ograniczenie wolności wypowiedzi czy też wolności artystycznej. Wszelkie wolności konstytucyjne nie mają charakteru bezwzględnego, mogą zostać ograniczone ze względu m.in. na bezpieczeństwo i porządek publiczny, zdrowie, moralność, nienaruszalność środowiska naturalnego czy istotne uprawnienia innych podmiotów. Cel, jaki zamierza się osiągnąć, musi być jednak zgodny z zasadami demokratycznego państwa, ograniczenie zaś nie może naruszać praw innych osób, winno być zgodne z wskazanymi w ustawie zasadami, a także proporcjonalne do celu. W. Cieślak podejmuje próbę prześledzenia zgodności

⁷⁰ Osobami, których uczucia religijne obraziła Dorota Rabczewska, byli szef Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami Ryszard Nowak oraz senator Prawa i Sprawiedliwości Stanisław Kogut. W czerwcu tego roku sąd drugiej instancji podtrzymał wyrok sądu pierwszej instancji, uznając piosenkarkę za winną zarzucanego jej czynu i wymierzył jej karę grzywny w wysokości 5 tys. zł. Jak tłumaczyła artystka, celem jej wypowiedzi „nie było obrażenie uczuć kogokolwiek, a »naprutę« oznacza »pozytywnie nastawioną«, »wino było mszalne«, a »zioła z pewnością mogły być lecznicze«, »Mam młodych fanów, więc staram się mówić w tonie wesołym i dziwi mnie taka poważna interpretacja moich słów« (PAP, *Autorzy Biblii byli »naprucu winem i palili jakieś ziołka«*. *Będzie ponowny proces Dody?*, [online] <<http://www.polskatimes.pl/artykul/594439,autorzy-biblii-byli-naprucu-winem-i-palili-jakies-ziolka,id,t.html>>, dostęp: 5.07.2012). Wokalistka nie zgadza się z zapadłym orzeczeniem i nie ma zamiaru także zapłacić orzeczonej wobec niej grzywny (M. Rigamonti, *Doda do Rigamonti: ośmieszę Polskę, z geniuszem nikt nie wygra*, [online] <<http://www.wprost.pl/ar/331273/Doda-doRigamonti-osmiesz-Polske-zgeniuszem-nikt-nie-wygra/>>, dostęp: 12.07.2012). Wydanie wyroku skazującego, a następnie podtrzymanie go wzbudziło wiele negatywnych komentarzy wobec decyzji sądu i ekspertów językowych (np. W. Krysztofiak, *Doda jest niewinna*, [online] <http://wyborcza.pl/1,95892,11976827,Doda_jest_niewinna_list_.html>, dostęp: 5.07.2012).

⁷¹ Kontratyp ten miałby dotyczyć jedynie artystów tworzących dzieło w celach artystycznych. Niekiedy dodawane są znamiona modalne, takie jak miejsce i okoliczności, w jakich prezentowane jest dzieło, opinia, jaką ma artysta. Zob. W. Cieślak, *Pasja przed sądem...*, s. 110–111.

⁷² M. Mindykowski, *Obraza uczuć religijnych, czyli Nergal, Doda i Nieznalska przed sądem*, [online] <<http://www.dziennikbałtycki.pl/artykul/599839,obraza-uczuc-religijnych-czyli-nergal-doda-i-nieznalska,4,id,t,sa.html>>, dostęp: 5.07.2012.

art. 196 k.k. z wymogami legalności ograniczenia swobód konstytucyjnych. W konkluzji wyraża pogląd, iż wspomniany artykuł jest sprzeczny z Konstytucją RP, zaś wykorzystywanie prawa karnego do ochrony jednej swobody kosztem drugiej, przy szeroko określonym wachlarzu penalizowanych zachowań i możliwości dochodzenia swoich racji na drodze procesu cywilnego, powoduje możliwość wyeliminowania tego artykułu z kodeksu karnego⁷³. Pogląd ten podziela B. Stanosz, uważając, że wypracowane koncepcje nie pozwalają na ścisłe odróżnienie, jakie czyny godzą w uczucia religijne, a jakie nie, a „sam przepis jest tylko reminiscencją epoki, w której czołobitność wobec religii wymuszano ogniem, mieczem i torturami”⁷⁴.

Z takim stanowiskiem nie zgadza się A. Zoll. Były Rzecznik Praw Obywatelskich przychyliła się do argumentacji W. Cieślaka, że prawo karne jest elementem systemu prawnego, który powinien być wykorzystywany w ostateczności. Jego zdaniem „ewentualna likwidacja przepisów penalizujących obrazę uczuć religijnych to danie zielonego światła dla nietolerancji, co może doprowadzić do daleko idących napięć społecznych”⁷⁵. Jednak – jak zauważa W. Cieślak – nie będzie on wówczas chronił wolności sumienia i wyznania, a raczej ogół społeczeństwa przez zakłóceniami porządku publicznego, co już dużo wcześniej zauważył M. Makarewicz⁷⁶.

Bez wątplenia art. 196 k.k. nie może funkcjonować w obecnym kształcie ze znacznie większą liczbą niewiadomych niż wiadomych. Wymaga zatem doprecyzowania i rozważenia, czy nadal właściwe jest obowiązywanie w jego redakcji pojęcia obrazu uczuć religijnych, a jeśli tak, to niezbędne stanie się wyznaczenia granic ich ochrony. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że dziś niekiedy jest on po prostu wykorzystywany do zbitcia kapitału medialnego czy też politycznego⁷⁷.

⁷³ W. Cieślak, *Pasja przed sądem...*, s. 105–108.

⁷⁴ P. Szubartowicz, *Uczucia religijne kontra wolność słowa*, [online] <<http://www.przegladytygodnik.pl/pl/artykul/uczucia-religijne-kontra-wolnosc-slowa>>, dostęp: 9.07.2012. Argument o niemożności pogodzenia funkcjonowania przepisu chroniącego uczucia religijne z ideą świeckości państwa pojawia się w wielu wypowiedziach dziennikarzy, zob. np. E. Siedlecka, *Doda popełniła świętokradztwo. Ale czy w XXI wieku państwo powinno za to ścigać?*, [online] <<http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105405,12002814.html>>, dostęp: 9.07.2012.

⁷⁵ D. Jaworski, M. Müller, Rozmowa z A. Zollem, *Kodeks Boga nie chroni...*

⁷⁶ W. Cieślak, *Pasja przed sądem...*, s. 108–109.

⁷⁷ Taką opinię, np. względem Doroty Rabczewskiej, formułuje Iwona Aleksandrowska: „Dla mnie to była kolejna wypowiedź, żeby zrobić skandal, zrobić szum wokół siebie, całe jej medialne istnienie jest na tym oparte. Rozmawialiśmy przed festiwałem w Sopocie. Skandal był jej potrzebny, żeby oglądalność była większa” (B. Wróblewski, *Wyrok, który rozczarował. Doda obraziła. Dlaczego? Fani się nie dowiedzą*, [online] <http://wyborcza.pl/1,86116,11964353,Wyrok_ktory_rozczarowal_Doda_obraziila_Dlaczego_html#ixzz20ElWhGnt>, dostęp: 9.07.2012. W podobnym tonie wypowiadał się w 2006 r. ks. abp J. Zyciński: „Obawiam się, że nie sposób powiedzieć jednoznacznie, czym jest obrażanie uczuć religijnych. Musimy liczyć się z tym, że z jednej strony będzie występować nadwrażliwość i protesty pozbawione obiektywnej racji, a z drugiej będzie działać grono skandalistów, którzy talent mają średni, a chcą zaistnieć, więc szukają łatwej publiczności” J. Kędzierski, *Przestępstwa przeciwko religiom i wyznaniom w polskim prawie karnym – de lege ferenda*, „Palestra” 2007, nr 7–8, s. 80.

W mojej ocenie art. 196 k.k. powinien nadal funkcjonować w kodeksie karnym ze względów wskazanych np. przez A. Zolla⁷⁸. Nie może on jednak obejmować ochroną istot najważniejszych dla danych religii ze względu na ich niematerialny charakter. Słusznie podkreśla się, że jest to sprzeczne z funkcją gwarancyjną i koniecznością stanowienia norm maksymalnie precyzyjnych. Wydaje się niemożliwe wpisanie Boga, „którego natura wymyka się możliwości ludzkiego poznania, określenia, zrozumienia, który nie ma początku ani końca, który nie ma przyczyny, zaś jego wola jest przyczyną wszystkiego” w ramy przepisu prawnego⁷⁹.

Wydaje się słuszne, aby z redakcji zapisu kodeksowego art. 196 usunąć pojęcie uczuć religijnych, a wprowadzić zapis np. w formie zaproponowanej przez J. Kędzińskiego: „Kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek wyznaniowy, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, a także przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania obrzędu religijnego”⁸⁰. Konieczne bowiem jest bardziej precyzyjne określenie tego, co tak naprawdę chroni art. 196 k.k., a chroni on „wolność przekonań (uczuć) obywateli w sprawach wiary, będącej wyrazem tolerancji światopoglądowej państwa zachowującego neutralność w sprawach religii i przekonań”⁸¹. Ważne też, aby dookreślić, czy przestępstwo to może zostać popełnione w zamiarze ewentualnym. Wydaje się, że należałoby podzielić stanowisko, iż czyn ten można także popełnić wówczas, gdy sprawca podejmuje działania, godząc się z możliwością obrazy uczuć religijnych.

W Sejmie obecnej kadencji procedowany jest projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej stworzony wraz z Towarzystwem Humanistycznym⁸². Zakłada on przede wszystkim, że przestępstwo obrazy uczuć religijnych mogłoby być popełnione tylko wtedy, gdy znieważenie przedmiotu czci religijnej dokonywane jest umyślnie w miejscu przeznaczonym do sprawowania takowego kultu. Projekt zakłada ściganie tego przestępstwa z oskarżenia prywatnego, a maksymalny wymiar kary orzeczonej wobec sprawcy miałby wynosić 6 miesięcy w miejsce obecnych 2 lat pozbawienia wolności. Całkowitej depe-

⁷⁸ D. Jaworski, M. Müller, Rozmowa z A. Zollem, *Kodeks Boga nie chroni...*

⁷⁹ W. Cieślak, J. Potulski, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych (art. 196 k.k.)*. Wybrane problemy w świetle teorii i praktyki sądowej, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. II, Warszawa 2012, s. 1064.

⁸⁰ J. Kędziński, op. cit., s. 82. Autor ten uzupełnia zacytowaną regulację o wymiar kary do 3 lat pozbawienia wolności, uznając, że prawnokarnej ochronie z art. 196 k.k. podlega także Bóg. Proponuje więc zapis: „Kto publicznie znieważa Boga, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5” oraz „Kto złośliwie przeszkadza publicznie, zbiorowemu, wykonywaniu aktu religijnego, uznanego prawnie wyznania lub związku wyznaniowego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2”.

⁸¹ P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 455.

⁸² Tekst projektu, [online] <<http://humanizm.free.ngo.pl/wspolny.pdf>>, dostęp: 7.07.2012.

nalizacji obrazy uczuć religijnych domagali się natomiast posłowie Ruchu Palikota, jednakże ich projekt został odrzucony w pierwszym czytaniu⁸³.

O interpretację art. 196 k.k. w kwestii, czy możliwa jest obraza uczuć religijnych także w zamiarze ewentualnym, do Sądu Najwyższego zwrócił się Sąd Okręgowy w Gdańsku, mający rozpatrzyć apelację złożoną przeciwko Adamowi Darskiemu. Wydaje się, że było to słuszne posunięcie. Przed Sądem Najwyższym stoi więc konieczność rozstrzygnięcia, czy uczucia obraża tylko ten, kto chce tego dokonać, czy także ten, kto jedynie przewiduje możliwość takowej obrazy, godząc się na to. Bez względu na to, jakiej odpowiedzi Sąd Najwyższy udzieli, będzie to ważne orzeczenie. Sąd będzie bowiem musiał wyznaczyć granicę ochrony uczuć religijnych, co będzie korzystne dla praktyki orzeczniczej w przypadku przestępstw kwalifikowanych z art. 196 k.k. Nie pozostaje więc nic innego, jak oczekiwanie na właściwe orzeczenie SN⁸⁴.

Summary

Offending of religious feelings in Polish penal law

Key words: object of religious worship, religious feelings, place of public cult, offending of religious feelings.

The author deliberates on article 196 of the Penal Code, that protects religious feelings. She points out the necessity of making the present provision more precise as today, even though the penal code and art. 196 have been in force since 1998, it is still now do not known, for example, what exactly are religious feelings, does the provision protect God as the highest power or does it deprive him of such protection. The article presents views of various scholars and comments to some cases of insulting religious feelings that were widely discussed.

⁸³ Tekst projektu, [online] <<http://sejmometr.pl/projekt/16,dokument/17,projekt-ustawy>>, dostęp: 7.07.2012.

⁸⁴ Stan prawny na dzień 30 lipca 2012 r.